

Biografistyka Pedagogiczna
Rok 6 (2021) nr 1
ISSN 2543-6112; e-ISSN 2543-7399
DOI: 10.36578/BP.2021.06.08

Andrzej Edward Godek*

Działalność dydaktyczna ks. Hieronima Feichta CM w Państwowym Konserwatorium Muzycznym w Warszawie w latach 1930–1932

The Didactic Activity of Rev. Hieronim Feicht CM in the State Conservatory of Music in Warsaw

Abstract: In 1930 Rev. Hieronim Feicht was appointed as a professor of the newly established State Conservatory of Music in Warsaw, where he gave lectures on music theory. Since the very beginning of his didactic activity, he was criticized by the musical environment and those prejudiced against Karol Szymanowski, the rector of the Conservatory. Interpersonal conflicts led to dividing professors of the Conservatory into arguing groups. During the ongoing dispute Feicht was accused of teaching redundant classes; there were also strong suggestions to remove rector Szymanowski from his position. Since Feicht was a member of the Main Council, he tried to defend his own classes as well as Szymanowski's position. The article is based on the correspondence and archival sources. It discusses Feicht's role in the establishment of the State Conservatory, his didactic activity and contribution to the foundation of the Faculty of Musicology at this Conservatory.

Keywords: Rev. Hieronim Feicht, the history of musicology, musical education, State Conservatory of Music in Warsaw.

* Andrzej Edward Godek (ORCID: 0000-0002-3890-7260) – dr, absolwent Uniwersytetu Papieski Jana Pawła II w Krakowie oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, historyk i muzykolog, kontakt: andres.godek@gmail.com.

Wstęp

Ks. prof. Hieronim Feicht CM należał do drugiego pokolenia polskich muzykologów¹. W historii zapisał się jako jeden z najwybitniejszych badaczy muzyki dawnej. Szczególnie cenne i aktualne dla współczesnej historiografii są jego ustalenia w zakresie twórczości kompozytorów takich jak m.in. Bartłomiej Pękiel oraz Marcin Leopolda; wiele uwagi poświęcił również „Bogurodzicy”.

Duchowny urodził się w 1894 r. w Mogilnie. Po wstąpieniu do Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo odbył studia teologiczne w Instytucie Teologicznym tegoż Zgromadzenia w Krakowie. Świeceń kapłańskich udzielił mu w 1917 r. w katedrze na Wawelu książę-biskup Adam Stefan Sapieha. W 1919 r. ks. Feicht skierowany został do Lwowa, gdzie objął funkcję prefekta Małego Seminarium Arcybiskupiego. Jednocześnie tamże rozpoczął edukację muzyczną w Konserwatorium Polskiego Towarzystwa Muzycznego, uczęszczając na zajęcia do prof. Mieczysława Sołtysa i dr Bronisławy Wójcik. Od roku akad. 1920/1921 do 1923/1924 był także studentem muzykologii u prof. Adolfa Chybińskiego na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie w 1925 r. uzyskał doktorat z filozofii ze specjalizacją w zakresie muzykologii. Wówczas też zatrudniony został na uczelni w charakterze starszego asystenta. Decyzją przełożonych w roku szkolnym 1926/1927 pełnił funkcję dyrektora Małego Seminarium w Wilnie, a następnie wyjechał na roczne studia specjalistyczne pod kierunkiem prof. Petera Wagnera do Fryburga Szwajcarskiego. W latach 1928–1930 był wykładowcą Konserwatorium Towarzystwa Muzycznego w Krakowie, skąd następnie przeniósł się do Warszawy, gdzie objął etat profesora Państwowego Konserwatorium Muzycznego.

W latach 1932–1934 ks. Feicht pełnił funkcję administratora parafii pw. św. Wincentego a Paulo w Bydgoszczy, a w kolejnych latach był wykładowcą Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy w Krakowie. Okres drugiej wojny światowej duchowny spędził w Zakopanem na Olczy. W 1946 r. uzyskał habi-

1 Niniejszy artykuł oparty został na fragmentach pracy doktorskiej autora pt. „Ksiądz profesor dr hab. Hieronim Feicht CM (1894–1967). Biografia” napisanej pod kierunkiem ks. prof. zw. dr. hab. Józefa Wołczańskiego i obronionej w 2021 r. na Wydziale Historii i Dziedzictwa Kulturowego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

litację na Uniwersytecie Poznańskim. Od tego roku wykładał muzykologię na Uniwersytecie Wrocławskim. W 1948 r. został współtwórcą i pierwszym rektorem wrocławskiej Wyższej Szkoły Muzycznej. Od 1951 r. dojeżdżał z wykładami na Uniwersytet Warszawski, a w 1952 r. został tam przeniesiony na stałe. Na tejże uczelni w 1954 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, w 1958 r. zwyczajnego. W latach 1952–1954 wykładał na Uniwersytecie Poznańskim, od 1956 r. był zaś organizatorem i kierownikiem Katedry Muzykologii Kościelnej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Zajęcia dydaktyczne prowadził do swojej śmierci w 1967 r.

Duchowny znany jest przede wszystkim dzięki swojej pracy dydaktycznej po 1945 r. oraz bogatej spuściźnie naukowej. Jeden z najważniejszych okresów rzutujących na jego pozycję w środowisku muzyków i muzykologów stanowiła podjęta przezeń w 1930 r. praca w nowoutworzonej Wyższej Szkole Muzycznej w Państwowym Konserwatorium Muzycznym w Warszawie, na czele której stał jeden z najwybitniejszych polskich kompozytorów pierwszej połowy XX w., Karol Szymanowski. W tym okresie ks. Feicht nawiązał cenne znajomości w środowisku muzycznym, a także wypracował sobie opinię wymagającego pedagoga. Działalność jego w Państwowym Konserwatorium Muzycznym nie była dotychczas przedmiotem osobnych badań². Wiele cennych informacji o jego relacjach z Szymanowskim podał natomiast ks. Wojciech Kałamarz CM³. Dzięki przeprowadzonej kwerendzie, obejmującej przede wszystkim bogaty zasób korespondencji ks. Feichta, temat ten podjąć można na nowo, ukazując jego rolę w kształtowaniu tej nowej uczelni muzycznej, a także w toczących się wówczas sporach o jej charakter i skład osobowy. Konflikt ten, w którym duchowny również brał udział, stanowi jeden z najważniejszych wątków w historii edukacji muzycznej okresu międzywojennego i przyczynił się do wyraźnej polaryzacji środowiska muzycznego.

- 2 Historia warszawskiego konserwatorium była przedmiotem studiów prof. Magdaleny Dziadek. M. Dziadek, *Od Szkoły Dramatycznej do Uniwersytetu. Dzieje Wyższej Uczelni Muzycznej w Warszawie 1810–2010*, t. 1, Warszawa 2011, passim.
- 3 W. Kałamarz, *Muzyka u misjonarzy. Wkład Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo w kulturę muzyczną Polski*, Kraków 2009, s. 220; tenże, *Karol Szymanowski w rękopisach Hieronima Feichta*, „Polski Rocznik Muzykologiczny”, 6 (2007) s. 41–48.

Okoliczności podjęcia pracy dydaktycznej w Warszawie

Od roku szkolnego 1928/1929 ks. Feicht łączył obowiązki wykładowcy przedmiotów teoretycznych w Konserwatorium Towarzystwa Muzycznego w Krakowie z tymczasowym zastępstwem ks. Pawła Dylli CM na etacie dyrektora prywatnego Gimnazjum Księży Misjonarzy w Krakowie. W drugiej połowie 1928 r., z ks. Feichtem skontaktował się, znany mu jeszcze z okresu swoich studiów lwowskich, Kazimierz Sikorski, który w imieniu ówczesnego dyrektora konserwatorium warszawskiego Karola Szymanowskiego wystąpił z propozycją objęcia przez duchownego wykładów z zakresu przedmiotów teoretycznych. Początkowo ks. Feicht udzielił odpowiedzi negatywnej, mimo iż proponowano mu rozpoczęcie prowadzenia zajęć nawet od 1 września 1929 r. Uzasadniając odmowę, pisał do prof. Chybińskiego: „Misjonarze nie zgodzą się na przeniesienie moje do Warszawy dla objęcia tylko kontraktowej posady. Byłoby to nierównomierne z tym ile mogę pracować”⁴.

Konserwatorium warszawskie pod dyrekcją Szymanowskiego działało prężnie, a nominacja tegoż wybitnego kompozytora spotkała się z szerokim poparciem ze strony studentów uczelni⁵. Jednocześnie jego poczynania administracyjne były szeroko krytykowane przez środowisko muzyczne, powątpiewano bowiem w jego zdolności pedagogiczne oraz organizacyjne. W miarę narastania konfliktów, nawet początkowo przyjaźnie nastawione do Szymanowskiego osoby zaczęły wątpić, czy rzeczywiście jest on właściwym kandydatem na tak ważne stanowisko⁶. W tej nieprzyjaznej sytuacji Szymanowski podjął decyzję o rezygnacji, którą wniósł do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a która przyjęta została 15 lipca 1929 r.⁷ Nowym dyrektorem mianowany został Janusz Miketta. Pełnił on jednocześnie funkcję referenta utworzonej w październiku 1928 r. komisji opiniodawczej Ministerstwa WRiOP, której zadaniem było dokonanie reorganizacji wszystkich w Polsce, zarówno państwowych, jak i prywatnych, szkół muzycz-

4 Biblioteka Jagiellońska Oddział Zbiorów Specjalnych (dalej: BJ OZS), teka F3, bsygn., Korespondencja prof. Adolfa Chybińskiego, List ks. Hieronima Feichta do prof. A. Chybińskiego, Kraków 9 października 1928 r., s. 2.

5 M. Dziadek, *Od Szkoły Dramatycznej*, s. 401.

6 Tamże, s. 404–405.

7 Tamże, s. 406.

nych w celu ujednoczenia stosowanego przez nie programu. Reprezentanci szkół muzycznych Warszawy obradowali ponadto w ramach osobnej podkomisji⁸.

Na mocy ustaleń poczynionych przez komisję 17 czerwca 1929 r. ówczesny minister Sławomir Czerwiński wydał rozporządzenie w sprawie organizacji Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Warszawie, które miało być co prawda nową instytucją, jednak planowano włączyć doń dawne liczne szkoły muzyczne działające w mieście. Konserwatorium to składać się miało z Wyższej Szkoły Muzycznej realizującej program dawnych kursów wyższych, Średniej Szkoły Muzycznej odpowiadającej dawnym kursom średnim oraz Seminarium dla Nauczycieli Muzyki, które zastąpić miało dawny Wydział Pedagogiczny. Nie utworzono wszakże wydziału prowadzącego zajęcia dawnych kursów niższych⁹.

Udział ks. Feichta w tworzeniu nowej uczelni był wzmiankowany w korespondencji z prof. Chybińskim już w liście z lutego 1930 r.¹⁰ Wówczas też toczono intensywne dysputy o kształcie szkoły oraz jej składzie personalnym. Według ks. Feichta kilku działaczy, m.in. Eugeniusz Morawski, Stanisław Kazuro i Piotr Rytel, chciało przyczynić się do usunięcia z nowej uczelni Grzegorza Fitelberga, czemu duchowny ze Zbigniewem Drzewieckim oraz Józefem Turczyńskim byli przeciwni. Ks. Feicht wraz z owym gronem wszedł w skład Rady Głównej Wyższej Szkoły Muzycznej¹¹.

Kadrę nowej uczelni tworzyli początkowo: Zbigniew Drzewiecki, Grzegorz Fitelberg, Ludomir Różycki, Kazimierz Sikorski, Karol Szymanowski oraz Józef Turczyński. Do nich należało mianowanie kolejnych wykładowców konserwatorium. Z inicjatywy Szymanowskiego, poprzedzonej rekomendacją prof. Chybińskiego, złożony został wniosek o mianowanie ks. Feichta profesorem Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie¹². Pismo z Ministerstwa WRIOP potwierdzające

8 Tamże, s. 406–408.

9 Tamże, s. 411.

10 BJ OZS, teka F3, bsygn., Korespondencja prof. A. Chybińskiego, List ks. H. Feichta do prof. A. Chybińskiego, Warszawa 16 lutego 1930 r., s. 2.

11 BJ OZS, teka F3, bsygn., Korespondencja prof. A. Chybińskiego, List tegoż do tegoż, Warszawa 16 lutego 1930 r., s. 2.

12 Jeszcze w liście z 14 września 1930 r. prof. Adolf Chybiński pisał do Karola Szymanowskiego: „Kierownictwo Zakładu Muzykologicznego Uniw[ersytetu] J[ana] K[azimierza], w którym ten znakomity uczyony [ks. Feicht] odbył swe studia, wyraża nadzieję i pewność, że współpraca nauki i sztuki na terenie uczelni wyda jak najlepsze rezultaty”. List prof. A. Chybińskiego do K. Szymanowskiego, Lwów 14 września 1930 r. w: K. Szymanowski, *Korespondencja*, t. 3, cz. 3, oprac. T. Chylińska, Kraków 1997, s. 388.

tę nominację duchowny otrzymał w lipcu 1930 r.¹³ Jednocześnie podobne nominacje otrzymali Gabriel Tołwiński oraz Artur Taube¹⁴. Oferta ta została przez duchownego przyjęta i już 11 sierpnia otrzymał list zalecający udanie się do dyrektora Departamentu Sztuki Ministerstwa WRiOP w celu „objęcia obowiązków służbowych oraz złożenia przyrzeczenia służbowego”¹⁵. Początkowo ustalono jego wynagrodzenie zgodnie z VI grupą uposażenia¹⁶, podniesioną na początku października 1930 r. do V grupy, co w praktyce oznaczało znaczącą podwyżkę¹⁷.

Działalność dydaktyczna w Państwowym Konserwatorium Muzycznym

Inauguracja nowej Wyższej Szkoły Muzycznej odbyła się 7 listopada 1930 r. Udział wzięli w niej m.in. prezydent RP Ignacy Mościcki, minister Sławomir Czerwiński oraz metropolita warszawski kard. Aleksander Kakowski. Karol Szymanowski, który objął wówczas funkcję rektora nowej uczelni, wygłosił przemówienie, a ks. Hieronim Feicht wykład inauguracyjny poświęcony nauczaniu muzyki w dawnej Polsce¹⁸. W pierwszych dniach działania uczelni poproszony został również o przygotowanie odczytu poświęconego muzyce

13 Archiwum Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księża Misjonarzy w Krakowie (dalej: AMS), sygn. V/POL 305/II/3, Pismo Ministerstwa WRiOP do ks. H. Feichta, Warszawa 3 lipca 1930 r., passim.

14 K. Szymanowski, *Korespondencja*, t. 3, cz. 3, s. 312.

15 AMS, sygn. V/POL 305/II/3, Pismo Ministerstwa WRiOP do ks. H. Feichta, Warszawa 1 sierpnia 1930 r., passim.

16 Tamże.

17 *Ustawa z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska*, Dz.U. 1923, nr 116, poz. 924, art. 3.

18 Ks. Feicht nakreślił ramy tematyczne wykładu inauguracyjnego w liście do prof. Chybińskiego: „Na inauguracji muszę mówić [...] o czymś co pozostaje w związku z Konserwatorium warszawskim. Będę więc mówił o nauczaniu muzyki w dawnej Polsce, co zakończę utworzeniem Konserwatorium w 1821 r. Temat wprawdzie dosyć niewdzięczny, ale prelekcja może trwać tylko 20 minut ze względu na zaproszonych gości (Prezydent, minister etc.)”. BJ OZS, teka F3, bsygn., *Korespondencja* prof. A. Chybińskiego, List ks. H. Feichta do prof. A. Chybińskiego, Warszawa 23 października 1930 r., s. 1–2; M. Dziadek, *Od Szkoły Dramatycznej*, s. 419–421; *Inauguracja Wyższej Szkoły Muzycznej*, „Kurier Warszawski”, 306 (1930) s. 3.

Ryszarda Straussa, który został przedstawiony 19 listopada 1930 r. w warszawskiej rozgłośni Polskiego Radia, transmitowany na cały kraj¹⁹.

W pierwszym roku pracy w nowej placówce powierzono duchownemu zajęcia w wymiarze 21 godzin tygodniowo, jednak już pismem Ministerstwa WRIOP z 30 grudnia 1930 r. liczba ta zmniejszona została do 15²⁰. Zajęcia przezeń prowadzone obejmować miały program składający się z rytmiki i metryki muzycznej oraz ćwiczeń kontrapunktu staroklasycznego. Projektowano przy tym zwiększenie ilości godzin przeznaczonych na zagadnienia teoretyczne w kolejnym roku szkolnym poprzez rozszerzenie programu o historię metod harmoniczných, etnografię muzyczną i filozofię muzyki²¹. Początkowa duża ilość zajęć teoretycznych była rozdzielona pomiędzy dwóch wykładowców. Kurs wyższy harmonii, kontrapunktu oraz instrumentoznawstwa prowadził Kazimierz Sikorski, podczas gdy historię muzyki średniowiecza, kontrapunktu staroklasycznego i analizę form muzycznych powierzono ks. Feichtowi. Tak znaczny zakres przedmiotów wynikał z pomysłu Szymanowskiego, aby konserwatorium warszawskie stało się prawdziwą akademią muzyczną, co spotkało się ze sprzeciwem jego oponentów, którzy chcieli, by nowa szkoła miała raczej charakter zawodowy²². Sam rektor jeszcze przed rozpoczęciem zajęć dydaktycznych w 1930 r. pisał o aspektach organizacyjnych nowego konserwatorium do swojego przyjaciela, prof. Chybińskiego: „O różnych szczegółach naszych narad [...] na razie tylko tyle, że podniesienie się poziomu intelektualnego naszych narad zaznaczyło się dobitnie, wskazując mnie osobiście, w jak okropnych warunkach byłem zmuszony pracować lat temu kilka!!! Nie myślę się wcale, widząc w ks. Feichtcie ogromną pomoc w dążeniach moich do pogłębienia studiów w naszej szkole i niezmiernie się cieszę z jego współpracy”²³. Dzięki staraniom Szymanowskiego, na wykłady prowadzone przez ks. dr. Feichta uczęszczali wszyscy uczniowie konserwatorium,

19 *Co usłyszymy przez radio?*, „Gazeta Lwowska”, 266 (1930) s. 8.

20 AMS, sygn. V/POL 305/II/3, Pismo Ministerstwa WRIOP do ks. H. Feichta, Warszawa 30 grudnia 1930 r.

21 *Uroczysty Koncert z okazji otwarcia Wyższej Szkoły Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Warszawie*, „Biuletyn Koncertowy Filharmonii Warszawskiej”, 1 (1930) s. 2.

22 M. Dziadek, *Od Szkoły Dramatycznej*, s. 429.

23 List K. Szymanowskiego do A. Chybińskiego, Warszawa 20 września 1930 r. w: K. Szymanowski, *Korespondencja*, t. 3, cz. 3, s. 401.

a więc również tacy, których – jak sam duchowny oceniał – wykłady te nie interesowały ani nie były im potrzebne w praktyce wykonawczej²⁴. Rektor pilnie śledził przebieg i rezultaty tych zajęć, które służyć miały „rozszerzeniu ciasnych horyzontów instrumentalistów, a tym bardziej kompozytorów i dyrygentów”, hospitował bowiem zarówno wykłady, jak i egzaminy²⁵.

Duchowny był świadomy krytyki spadającej na prowadzone przez siebie zajęcia, uważał przy tym omawiany materiał za trudny. Sam z kolei negatywnie oceniał działalność pedagogiczną przeciwników Szymanowskiego, zwłaszcza Piotra Rytla, którego zajęcia z zakresu form muzycznych w jego opinii nie przynosiły korzyści, a uczniowie wynosili z tych zajęć niewiele, nierzadko okazywało się bowiem, iż mają problem z podstawowymi aspektami²⁶. Ks. Feicht źle oceniał również Eugeniusza Morawskiego stwierdzając, że choć jest on dobrym kompozytorem, to jednak fatalnym wykładowcą. Niechęć ku niemu wzmagał fakt, iż – jak duchowny pisał w liście do prof. Chybińskiego – Morawski „jako człowiek b[ardzo] zarozumiały jest przekonany, że jest najlepszym pedagogiem”²⁷. Nie szczędząc krytyki, duchowny pisał również, że gdy Morawski przyszedł na egzamin z historii muzyki, to niczego na nim nie rozumiał, gdy zaś wchodził w skład komisji egzaminacyjnej z gry na fortepianie „[...] odznaczał te uczennice, które najsilniej waliły w fortepian, tak iż zrozpaczona Kazurowa wyszła z sali egzaminacyjnej i prosiła swe uczennice, żeby – co mają siłę – były w fortepian, bo w przeciwnym razie nie otrzymają najlepszych stopni”²⁸.

Mimo podejmowanych starań, już w momencie otwarcia nowego konserwatorium spadła nań fala krytyki. Przy okazji inauguracji głos podważający organizację uczelni przez Szymanowskiego zabrał Piotr Rytel: „Gdy ujrzeliśmy skład wykładowczych w tzw. «wyższej» szkole, przekonaliśmy się, że są to ci sami nauczyciele, którzy wykładali dawniej. Wyjątek stanowi ks. Feicht, który sam

24 H. Feicht, *Wspomnienie o Karolu Szymanowskim*, „Ruch Muzyczny”, 10 (1967) s. 4.
25 Tamże.

26 BJ OZS, teka F3, bsygn., Korespondencja prof. A. Chybińskiego, List ks. H. Feichta do prof. A. Chybińskiego, Warszawa 12 października 1931 r., s. 3.

27 BJ OZS, teka F3, bsygn., Korespondencja prof. A. Chybińskiego, List tegoż do tegoż, Warszawa 21 grudnia 1931 r., s. 2.

28 BJ OZS, teka F3, bsygn., Korespondencja prof. A. Chybińskiego, List tegoż do tegoż, Warszawa 9 lutego 1932 r., s. 4.

jeden charakteru szkoły zmienić nie może”²⁹. Głosy krytyczne padały również ze strony Karola Stromengera, krytyka muzycznego. Wobec faktu, że sam Szymanowski odpowiadał na zarzuty w sposób ogólnikowy i górnolotny, niekiedy także jego zwolennicy pozwalali sobie na ironiczne komentarze³⁰.

Ostateczny kształt programu nauczania nie był ustalony do samego rozpoczęcia zajęć. Jeszcze 29 września 1930 r. ks. Feicht pisał do prof. Chybińskiego, że przygotowanie wykładów jest dlań niezwykle trudne, gdyż nie wie nadal, które spośród rozważanych przedmiotów ostatecznie znajdą się w planie zajęć. Priorytetowo potraktował zatem zajęcia pt. „Rozwój muzyki wielogłosowej od IX do końca XVI w.”, „Rytmikę i metrykę” oraz „Staroklasyczny kontrapunkt”, wszystkie realizowane w wymiarze dwóch godzin tygodniowo³¹. Oprócz nich wykładać miał w konserwatorium również historię muzyki w wymiarze 4 godzin, chorał – 2 godzin oraz 1 godzinę liturgiki³². Spośród planowanych zajęć zarząd uczelni opowiedział się za skreśleniem wykładów z filozofii muzyki oraz propedeutyki filozofii³³.

Duchowny oceniał, że zajęcia odbywały się w „dosyć trudnych warunkach technicznych”³⁴, na które złożył się w znacznej mierze fakt, iż przedmioty teoretyczne w roku szkolnym 1930/1931 wykładano w sali koncertowej, gdzie brakowało nawet tablicy i ławek. Z tego też powodu zdecydował się na przygotowanie skryptu dla studentów, by mogli z niego przyswoić materiał do egzaminu³⁵. Ze względu na tak znaczną ilość prowadzonych zajęć, nie udało się ks. Feichtowi przygotować całego materiału przez rozpoczęciem roku szkolnego, lecz jak sam pisał, robił to „z wykładu na wykład, względnie w najlepszym wypadku z tygodnia

29 [P. Rytel], [Inauguracja Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie], „Gazeta Warszawska”, 327 (1930) s. 8.

30 O Łapeta, *Relacje Karola Szymanowskiego i Eugeniusza Morawskiego w kontekście sporu o Wyższą Szkołę Muzyczną w Warszawie*, „Res Facta Nova”, 16 (2015) s. 115–116.

31 BJ OZS, teka F3, bsygn., Korespondencja prof. A. Chybińskiego, List ks. H. Feichta do prof. A. Chybińskiego, Warszawa 29 września 1930 r., s. 1.

32 Tamże.

33 Tamże, s. 2.

34 BJ OZS, teka F3, bsygn., Korespondencja prof. A. Chybińskiego, List ks. H. Feichta do prof. A. Chybińskiego, Warszawa 23 października 1930 r., s. 1.

35 BJ OZS, teka F3, bsygn., Korespondencja prof. A. Chybińskiego, List tegoż do tegoż, Zakopane 2 kwietnia 1931 r., s. 1.

na tydzień”³⁶. Oprócz tego w każdym tygodniu odbywały się posiedzenia Rady Pedagogicznej poświęcone doraźnym sprawom organizacyjnym, a także zagadnieniom „zupełnie niespodziewanym, czasem nawet skandalicznym”³⁷.

W czasie pracy w Państwowym Konserwatorium Muzycznym, jeszcze pod koniec 1930 r., w korespondencji między ks. Feichtem a prof. Chybińskim po raz pierwszy pojawił się wątek planowanej habilitacji pierwszego z wymienionych. Wówczas też duchowny pisał, że ze względu na wymiar prowadzonych zajęć jest ona w nadchodzącym czasie zupełnie wykluczona. Wielość obowiązków przyczyniła się również do braku czasu na jakąkolwiek pracę naukową; sam ks. Feicht oceniał zresztą: „[...] ilość 15 godzin w warunkach technicznych [...] jest wprost dla mnie zabójcza”³⁸. Prof. Chybiński liczył jednakże, iż duchownemu uda się ukończyć rozprawę habilitacyjną do 1932 r. W tym też roku pisał do dr. Ludwika Bronarskiego, że w grudniu tego roku bądź styczniu 1933 r. habilitacja dojdzie do skutku³⁹. Ks. Feicht w liście do dr. Marii Szczepańskiej skomentował powierzenie mu aż 21 godzin w roku szkolnym 1931/1932, skarżąc się wprost, że mimo zajmowania stanowiska profesora, praca w Wyższej Szkole mu nie odpowiada, ma bowiem poczucie, że Ministerstwo WROIP traktuje go gorzej od nauczycieli średniej szkoły muzycznej, którzy prowadzili zajęcia w wymiarze 18 godzin⁴⁰. Na przedłożoną prośbę pensum obniżono mu do wymiaru identycznego jak we wspomnianej szkole średniej⁴¹. Znaczna ilość obowiązków ks. Feichta przyczyniła się do nieukończenia przezeń rozprawy habilitacyjnej w żadnym z proponowanych przez prof. Chybińskiego terminów. Duchowny, jak już wspomniano, uzyskał ją dopiero w 1946 r. na Uniwersytecie Poznańskim.

Egzaminy w pierwszym roku działalności uczelni zorganizowane zostały w maju. Choć ks. Feicht uważał, że dla studentów materiał realizowany na zaję-

36 BJ OZS, teka F3, bsygn., Korespondencja prof. A. Chybińskiego, List tegoż do tegoż, Warszawa 3 listopada 1930 r., s. 1.

37 Tamże, s. 3.

38 BJ OZS, teka F3, bsygn., Korespondencja prof. A. Chybińskiego, List ks. H. Feichta do prof. A. Chybińskiego, Zakopane 22 grudnia 1930 r., s. 1.

39 List prof. A. Chybińskiego do dr. Ludwika Bronarskiego, Zakopane 25 lipca 1932 r. w: *Adolf Chybiński – Ludwik Bronarski. Korespondencja 1945–1952*, t. 1, cz. 1, oprac. M. Sieradz, Warszawa 2020, s. 157.

40 BJ OZS, teka F3, bsygn., Korespondencja prof. A. Chybińskiego, List ks. H. Feichta do dr. Marii Szczepańskiej, Warszawa 26 września 1931 r., s. 2.

41 Tamże.

ciach jest trudny, podkreślał w korespondencji, że stawiał uczniom niewysokie wymagania. Z zakresu historii muzyki do 1660 r. egzamin obejmował zaledwie 12 najważniejszych kompozytorów: Guidona z Arezzo, Leninusa, Perotinusa, Guillaume'a de Machaut, Orlanda di Lasso, Guillaume'a Dufaya, Johannesesa Ockeghema, Jacoba Obrechta, Adriana Willaerta, Josquina des Pres, Francesca Landiniego oraz Giovanniego Palestrinę. Na potrzeby egzaminu ks. Feicht wymagał charakterystyki tworzonych przez nich form oraz analizy otrzymanego przykładu nutowego. Analogicznie w przypadku muzyki późniejszych epok nie była konieczna znajomość wszystkich utworów, lecz najważniejszych przykładów dokumentujących uprawianą twórczość na gruncie poszczególnych gatunków. Wyjątkiem od tego była szczegółowo omawiana twórczość Fryderyka Chopina⁴². Mimo iż, jak oceniał sam ks. Feicht, studenci otrzymywali przeważnie bardzo dobre oceny, nie ustrzegło go to przed oskarżeniami ze strony Bronisława Rutkowskiego oraz Władysława Raczkowskiego o „gnębienie uczniów”⁴³. Duchowny oprócz egzaminowania własnych studentów zaangażowany został jako członek komisji egzaminacyjnej również w szkole średniej. Na jej gruncie prowadził także wraz z Kazimierzem Sikorskim zajęcia teoretyczne, choć o ile program Wyższej Szkoły Muzycznej został już ograniczony przed rozpoczęciem roku szkolnego, o tyle w szkole średniej dalszych zmian zamierzano dokonać dopiero od nowego roku⁴⁴.

Stanowisko ks. Hieronima Feichta wobec konfliktu o Państwowe Konserwatorium Muzyczne

Dyskusja o Wyższej Szkole Muzycznej rozgorzała na nowo w drugiej połowie 1931 r. Jako pierwszy głos krytyczny względem uczelni jeszcze w dniu jej inauguracji zabrał Karol Stromenger. Nie tylko krytykował on obsadę profesorską, ale poddawał w wątpliwość kondycję fizyczną Szymanowskiego, do prowadzenia klasy kompozycji. Krytycznie wypowiedział się również o ks. Feichcie jako

42 BJ OZS, teka F3, bsygn., Korespondencja prof. A. Chybińskiego, List ks. H. Feichta do prof. A. Chybińskiego, Warszawa 12 października 1931 r., s. 3–4.

43 BJ OZS, teka F3, bsygn., Korespondencja prof. A. Chybińskiego, List tegoż do tegoż, Warszawa 12 października 1931 r., s. 4.

44 BJ OZS, teka F3, bsygn., Korespondencja prof. A. Chybińskiego, List tegoż do tegoż, Zakopane 27 czerwca 1931 r., s. 1.

prowadzącym zajęcia teoretyczne, które jego zdaniem pozostawały wówczas dalekie od praktyki muzycznej. Konkluzja tej opinii zamykała się w stwierdzeniu, iż tak zorganizowane konserwatorium nie spełnia pokładanych w nim oczekiwań⁴⁵. W niedługim czasie zaczęły pojawiać się na łamach prasy kolejne negatywne oceny funkcjonowania uczelni. Fakt ten przyczynił się bezpośrednio do zwolnienia z funkcji radcy ministerialnego Janusza Miketty, w miejsce którego powołany został jeden z przeciwników Szymanowskiego, Juliusz Kaden-Bandrowski. Działania te zbiegły się ponadto z likwidacją samodzielnego Departamentu Sztuki w Ministerstwie WRIOP, który połączony został z Departamentem Nauki. Decyzja ta spotkała się ze sprzeciwem środowisk kompozytorskiego i muzykologicznego. W prasie opublikowany został memoriał, który podpisali m.in. Drzewiecki, Sikorski, Szymanowski oraz ks. Feicht⁴⁶. Wewnątrz nowoutworzonej struktury ministerialnej wydzielono Wydział Muzyki, na czele którego stanął Witold Maliszewski. Wówczas już spodziewano się, że podejmowane ze strony ministerstwa starania zmierzają do likwidacji Wyższej Szkoły Muzycznej.

W grudniu 1931 r. zorganizowana została w siedzibie Ministerstwa WRIOP konferencja, w której udział wzięli przedstawiciele Wyższej Szkoły Muzycznej, w tym również Szymanowski. Maliszewski przedłożył wówczas projekt nowego statutu konserwatorium, znoszący wprowadzony w 1930 r. trójpodział szkoły i przywracający jej jednolitą strukturę⁴⁷. W świetle wydarzeń grudniowych ks. Feicht przekonany był, że jego dalsza praca w warszawskiej uczelni muzycznej nie będzie możliwa. Obawiając się jednak, że przeciwnicy Szymanowskiego będą chcieli jego szybkiego usunięcia ze stanowiska, duchowny postanowił ubiec ich i sam w czasie posiedzenia Rady Głównej ogłosił swoje odejście. Jego zdaniem rezygnacja ta jako pojedyncza nie została w ogóle przedstawiona w ministerstwie, gdyż zdecydowano się zgłosić je zbiorowo, gdy wiadomo już będzie, kto opuści konserwatorium⁴⁸. Wśród powodów składających się na decyzję ks. Feichta o ustąpieniu najważniejszy był fakt, iż wszystkie ataki

45 M. Dziadek, *Od Szkoły Dramatycznej*, s. 442–443.

46 *Protest polskiego świata artystycznego przeciw krzywdzącej sztuce reorganizacji Ministerstwa Oświaty*, „Goniec Wielkopolski”, 219 (1931) s. 2.

47 M. Dziadek, *Od Szkoły Dramatycznej*, s. 447–448.

48 BJ OZS, teka F3, bsygn., Korespondencja prof. A. Chybińskiego, List ks. H. Feichta do prof. A. Chybińskiego, Warszawa z 21 grudnia 1931 r., s. 1.

i spory w placówce miały podłoże wyłącznie rozgrywek personalnych, wynikających w znacznej części z chęci objęcia przez Eugeniusza Morawskiego dyrekcji całej instytucji. Duchowny w liście do prof. Chybińskiego sugerował też, że niechęć Maliszewskiego do Wyższej Szkoły Muzycznej podyktowana była aspektem osobistym, gdyż jego córka nie zdała do niej egzaminu wstępnego⁴⁹. Również wspomniana już charakterystyka Morawskiego, jako bardzo słabego pedagoga, skłaniała ks. Feichta do decyzji, że w przypadku objęcia przezeń dyrekcji całego konserwatorium konieczna będzie bezzwłoczna rezygnacja, gdyż czułby się wręcz upokorzony podleganiem takiemu zwierzchnikowi⁵⁰. Ponadto usunięcie z uczelni Sikorskiego oraz Jana Maklakiewicza miało zdaniem ks. Feichta prowadzić do sytuacji, w której całość zajęć z harmonii, kontrpunktu oraz kompozycji objęta zostałaby przez Piotra Rytla, zaś harmonia w klasach instrumentalnych przez Romana Chojnackiego. Ocena tych muzyków jako słabych pedagogów, a ponadto niedouczonech w zakresie „rzemiosła muzycznego” nasuwała duchownemu konkluzję, że praca z kształconymi przez nich uczniami byłaby bezcelowa, a nowy układ zredukować miał w zakresie nauki przedmiotów teoretycznych warszawskie konserwatorium do rangi prowincjonalnej szkoły⁵¹.

Sytuację ks. Feichta pogorszył ponadto spór o Maklakiewicza, który objął funkcję dyrygenta chóru w misjonarskim kościele pw. św. Krzyża w Warszawie. Krytyka wystosowana pod adresem tegoż muzyka przez Bronisława Rutkowskiego, być może z inspiracji Rytla bądź Kazury, rozszerzona została także na ks. Feichta. Z tego też powodu duchowny stanął wobec realnego zagrożenia skonfliktowania się z przełożonymi oraz Maklakiewiczem z jednej strony, z drugiej zaś narażenia swojego naukowego autorytetu⁵². Wspomniawszy w liście do prof. Chybińskiego, że Kazuro skontaktował się z żoną Maklakiewicza i przekonał ją, że mąż jej pozostaje pod złym wpływem ks. Feichta. Zarzut ten przedłożył miał również na posiedzeniu Komisji Reorganizacyjnej, wskutek tego duchowny zażądał rozstrzygnięcia kwestii przez Komisję Dyscyplinarną

49 Tamże, s. 2.

50 Tamże, s. 2.

51 Tamże, s. 2–3.

52 BJ OZS, teka F3, bsygn., Korespondencja prof. A. Chybińskiego, List ks. H. Feichta do prof. A. Chybińskiego, Warszawa 5 lutego 1932 r. (list poranny), s. 2.

oraz złożył, drugie już zresztą, podanie o dymisję zarówno z Komisji Reorganizacyjnej, jak i z profesury w konserwatorium⁵³.

Dnia 20 stycznia 1932 r. minister Janusz Jędrzejewicz ogłosił likwidację Wyższej Szkoły Muzycznej oraz dotychczasowej Rady Pedagogiczno-Artystycznej. W jej miejsce powołana została wspomniana Komisja Reorganizacyjna, w skład której weszli: Piotr Rytel, Stanisław Kazuro, Waław Kocharński, Henryk Rydzewski, Józef Turczyński, Zbigniew Drzewiecki oraz Bronisław Loewenstein, którego mianowano jej koordynatorem⁵⁴. Dnia 29 stycznia akt nominacji otrzymał również ks. Feicht i początkowo zgodził się na udział w jej pracach⁵⁵, jednakże już 11 marca na własną prośbę zwolniony został z tego obowiązku⁵⁶, wbrew wcześniejszym zamierzeniom pozostania w jej strukturach do końca roku⁵⁷. Rezygnacja była przezeń rozważana prawdopodobnie już wcześniej, jednak odłożona została w czasie, aby mieć wpływ na ustalenia nowych kategorii honorariów. Ks. Feicht nie chciał bowiem dopuścić, aby obniżono mu kategorię wynagrodzenia ze stopnia V na VI⁵⁸.

Komisja Reorganizacyjna dokonała na początku zmian personalnych, w wyniku których usunięto z Wyższej Szkoły Muzycznej Grzegorza Fitelberga, Ludomira Różyckiego i Kazimierza Sikorskiego. O ile zwolnienie z uczelni dwóch pierwszych muzyków przeszło w pierwszej kolejności bez większych problemów, wniosek o relegowanie Sikorskiego złożony przez Morawieckiego nie został w przekonujący sposób umotywowany, dlatego w czasie posiedzenia Rady ks. Feicht złożył kontrwniosek, co spowodowało odłożenie głosowania⁵⁹. W ostateczności uznano jednak, że Sikorski nie może zrealizować powierzono-

53 BJ OZS, teka F3, bsygn., Korespondencja prof. A. Chybińskiego, List tegoż do tegoż, Warszawa 5 lutego 1932 r. (list wieczorny), s. 1.

54 M. Dziadek, *Od Szkoły Dramatycznej*, s. 447–448.

55 AMS, sygn. V/POL 305/II/3, Pismo Ministerstwa WRiOP do ks. H. Feichta, Warszawa 29 stycznia 1932 r., *passim*.

56 AMS, sygn. V/POL 305/II/3, Pismo tegoż do tegoż, Warszawa 11 marca 1932 r., *passim*.

57 BJ OZS, teka F3, bsygn., Korespondencja prof. A. Chybińskiego, List ks. H. Feichta do prof. A. Chybińskiego, Warszawa 14 lutego 1932 r., s. 2.

58 BJ OZS, teka F3, bsygn., Korespondencja prof. A. Chybińskiego, List tegoż do tegoż, Warszawa 24 lutego 1932 r., s. 2.

59 BJ OZS, teka F3, bsygn., Korespondencja prof. A. Chybińskiego, List tegoż do tegoż, Warszawa 20 lutego 1932 r., s. 1.

nych mu godzin etatowych nie z własnej winy, dlatego mimo posiadania kwalifikacji został z Konserwatorium usunięty⁶⁰. W rezultacie tej decyzji, 6 marca 1932 r. Szymanowski zrezygnował ze stanowiska rektora, a ministerstwo przyjęło ją 30 kwietnia. Zwolnieni pedagodzy pochodzili z nominacji Szymanowskiego, podobnie jak ks. Feicht. Gdy więc rektor podał się do dymisji, wraz z nim 31 sierpnia duchowny także zrezygnował z pracy⁶¹. Jego rezygnacja została przyjęta formalnie pismem z 16 września, a więc do końca roku szkolnego ks. Feicht nadal prowadził zajęcia, podobnie jak inni zwolnieni wykładowcy⁶². Zdaniem duchownego, delikatniejsze obejście się z nim niż z innymi zwolennikami Szymanowskiego wynikało wyłącznie ze statusu osoby duchownej. Oficjalną przyczyną jego rezygnacji miał być fakt, iż część uczniów Sikorskiego wypisała się z konserwatorium, a tym samym nastąpił ubytek uczniów bądź całkowite rozwiązanie klas prowadzonych przez ks. Feichta⁶³. Najzdolniejszych uczniów Sikorskiego, w tym Grażynę Bacewiczównę, próbował pozyskać dla swojej sprawy Morawski, jednak studenci ci udali się do duchownego, by uzyskać poradę, jak postąpić, nie szkodząc przy tym swojemu nauczycielowi⁶⁴. Wydaje się, że zamiarem władz szkoły nie było pierwotnie usunięcie ks. Feichta, mimo podważania jakiegokolwiek zasadności prowadzonych przezeń zajęć, skoro jeszcze 22 czerwca mianowany został członkiem Rady Naukowo-Artystycznej na okres od 1 września 1932 r. do 31 sierpnia 1933 r.⁶⁵

Zmiany personalne oraz rezygnacja Szymanowskiego wywołały strajk studentów konserwatorium. Grupa ich przedstawicieli z pomocą ks. Feichta opracowała list otwarty w obronie zwolnionych wykładowców, jednak prasa warszawska odmówiła jego druku⁶⁶. Nowym dyrektorem mianowany został

60 BJ OZS, teka F3, bsygn., Korespondencja prof. A. Chybińskiego, List tegoż do tegoż, Warszawa 24 lutego 1932 r., s. 1.

61 M. Dziadek, *Od Szkoły Dramatycznej*, s. 449–450.

62 AMS, sygn. V/POL 305/II/3, Pismo Ministerstwa WRIOP do ks. H. Feichta, Warszawa 16 września 1932 r., *passim*.

63 BJ OZS, teka F3, bsygn., Korespondencja prof. A. Chybińskiego, List ks. H. Feichta do prof. A. Chybińskiego, Warszawa 5 marca 1932 r., s. 1.

64 Tamże, s. 2–3.

65 AMS, sygn. V/POL 305/II/3, Pismo Ministerstwa WRIOP do ks. H. Feichta, Warszawa 22 czerwca 1932 r., *passim*.

66 M. Dziadek, *Od Szkoły Dramatycznej*, s. 450–451.

Eugeniusz Morawski. Już w początkach jego administracji dokonano znaczących zmian w programie nauczania, likwidując część zajęć teoretycznych. Dzięki temu nie było konieczności szukania następcy ks. Feichta, a wykłady z analizy form muzycznych i kontrapunkt przejął Witold Maliszewski⁶⁷.

Nowa struktura uczelni składała się w praktyce z sześciu wydziałów. Zmieniony statut przewidywał także utworzenie Wydziału Muzykologicznego. Zajęcia humanistyczne oraz promowanie magisteriów na tym fakultecie odbywać się miało w ramach Uniwersytetu Warszawskiego⁶⁸. Jeszcze w lutym 1932 r. osobą typowaną do objęcia katedry był ks. Feicht jako ówczesny wykładowca konserwatorium. Zdaniem duchownego, utworzenie rzezonego Wydziału Muzykologicznego, wobec faktu, iż ministerstwo pilnie poszukiwało oszczędności oraz redukowało wydatki, przyczyniłoby się do likwidacji trzech pozostałych Zakładów Muzykologicznych w Polsce (Kraków, Lwów, Poznań). Na Wydział Muzykologiczny przyjmowani mieli być wyłącznie uczniowie ze zdaną maturą⁶⁹.

Ks. Feicht spodziewał się, iż w przypadku jego rezygnacji z profesury, kierownictwo nowego fakultetu mogło zostać powierzone uczniom Rytla bądź też Seweryna Barbaga. Jednocześnie duchowny obawiał się, że w przypadku realizacji tego planu dotychczasowi czołowi polscy muzykolodzy, tj. Adolf Chybiński, Zdzisław Jachimecki oraz Łucjan Kamieński zostaną odesłani na emeryturę, a zbiory prowadzonych przez nich Zakładów Muzykologicznych przewiezione do Warszawy⁷⁰. O ile prof. Chybiński postulował, aby „stać na straży muzykologii w Warszawie”, o tyle ks. Feicht był zwolennikiem kompromitacji tego pomysłu; pisał w liście do swego mentora: „[...] nie oczywiście z jakiejś niskiej pobudki (bo do tego ja nie mam zresztą najmniejszych powodów, bo do mnie odnoszono się dotąd co najmniej poprawnie), jeno dla ratowania godności muzykologii, bo przecież przy najidealniejszym urządzeniu tego wydziału w Konserwatorium poziom muzykologii siłą rzeczy obniżyć się musi”⁷¹. Jednocześnie w gro-

67 Tamże, s. 471.

68 Tamże, s. 463, 466.

69 BJ OZS, teka F3, bsygn., Korespondencja prof. A. Chybińskiego, List ks. H. Feichta do prof. A. Chybińskiego, Warszawa 9 lutego 1932 r., s. 1.

70 Tamże.

71 Tamże, s. 2.

nie zwolenników Szymanowskiego zdania co do tego, jak należy postąpić, były podzielone. Zwolennikami podania się do dymisji z Wyższej Szkoły Muzycznej byli Fitelberg oraz sam Szymanowski. Odmienne stanowisko prezentował zaś Sikorski. Pozostali byli, zdaniem ks. Feichta, niezdecydowani i kierowali się nie zawsze jasnymi pobudkami⁷².

Nowy statut był w opinii duchownego „najgorszym spośród wszystkich, jakie dotąd miało konserwatorium warszawskie”⁷³. Dokument ten wprowadzać miał dwóch komisarzy rządowych: Maliszewskiego oraz Loewensteina. Rektor wybierany miał być przez Radę Pedagogiczną, wicerektor zaś winien pochodzić z nominacji ministerialnej⁷⁴. Negatywna opinia ks. Feichta o przeprowadzonych reformach wynikała głównie z faktu, iż stanowiły one całkowite zaprzeczenie starań Szymanowskiego oraz dwóch lat działalności Wyższej Szkoły Muzycznej. Uważał on, że pojawiło się realne zagrożenie kształcenia niekompetentnych muzyków, którzy nie posiadaliby często elementarnych wiadomości z zakresu zasad muzyki czy solfeżu⁷⁵.

Do wszystkich trzech profesorów muzykologii w Polsce Maliszewski skierował pismo w sprawie utworzenia Wydziału Muzykologicznego w Warszawie⁷⁶. Ks. Feicht uważał go za człowieka bezwzględnego i upartego, a przy tym zaś nieprzyjaźnie nastawionego względem muzykologów⁷⁷. W czasie rozmowy wymóc chciał na duchownym obietnicę, iż ten będzie prowadził zajęcia z muzykologii. Maliszewski poddał przy tym w wątpliwość zasadność pobieranego przez duchownego wynagrodzenia v kategorii, proponując jego obniżenie do przyznanej mu w 1930 r. VI kategorii. Fakt ten również nie zaskarbił mu sympatii ks. Feichta, który pisał zresztą, że jest to sprawa jego „[...] prestiżu tak w Konserwatorium, jak wobec Zgromadzenia XX. Misjonarzy, wśród których [...] są już

72 Tamże.

73 Tamże, s. 3.

74 Tamże, s. 3; M. Dziadek, *Od Szkoły Dramatycznej*, s. 466.

75 BJ OZS, teka F3, bsygn., Korespondencja prof. A. Chybińskiego, List ks. H. Feichta do prof. A. Chybińskiego, Warszawa 9 lutego 1932 r., s. 3.

76 BJ OZS, teka F3, bsygn., Korespondencja prof. A. Chybińskiego, List tegoż do tegoż, Warszawa 14 lutego 1932 r. (list poranny), s. 1.

77 BJ OZS, teka F3, bsygn., Korespondencja prof. A. Chybińskiego, List tegoż do tegoż, Warszawa 15 lutego 1932 r., s. 1.

[...] podzielane zdania co do tego, czy nie powinien natychmiast zrezygnować⁷⁸. Uważał ponadto, że Wydział Muzykologiczny musi być swoistym „luksusem” i należy spodziewać się na nim dwóch bądź trzech studentów, a wszelkie ataki prasowe, choćby ze strony Stromengera, nie mogą być akceptowane. Oczekiwał, że choć warunki lokalowe konserwatorium są trudne, to musi zostać wygospodarowane osobne pomieszczenie do pracy muzykologów oraz biblioteka. Ks. Feicht spodziewał się, że podniesione przezeń postulaty nie zostaną zrealizowane, zresztą nie dopuszczał do świadomości perspektywy obniżenia pensji przy zachowaniu 21 godzin wykładów⁷⁹. Nawet, gdy pod koniec lutego 1932 r. ks. Feicht przedłożył rezygnację z pracy w konserwatorium od września tego roku, Komisja Reorganizacyjna nadal traktowała go jako swojego kandydata do objęcia Wydziału Muzykologicznego⁸⁰. Tymczasem spośród wyczekiwanych propozycji programowych dla tej nowej jednostki odpowiedź nadeszła wyłącznie z Krakowa, drugi zaś projekt przedłożył ks. Feicht⁸¹. W programie wykładów znaleźć się miały następujące przedmioty: zarys akustyki, fizjologia i psychologia muzyki, historia metod harmoniczných, historyczny rozwój kontrpunktu, paleografia, historia muzyki, rytmika, metryka i formy muzyczne, instrumentologia, etnografia i folklor polski, socjologia, krytyka, metodologia naukowa oraz seminarium naukowe⁸². Duchowny poparł również przedłożony przez prof. Jachimeckiego pomysł, by nowy Wydział Muzykologiczny obsadzony został drogą konkursową, a w skład jury weszli: kierownik Departamentu Nauki i Sztuki, dyrektor warszawskiej uczelni muzycznej oraz trzech profesorowie muzykologii uniwersyteckiej w Polsce⁸³. Ta niespodziewana akceptacja wynikała wyłącznie z realnej oceny sytuacji w konserwatorium: Maliszewski

78 Tamże.

79 Tamże.

80 BJ OZS, teka F3, bsygn., Korespondencja prof. A. Chybińskiego, List ks. H. Feichta do prof. A. Chybińskiego, Warszawa 28 lutego 1932 r., s. 1.

81 Prof. Chybiński co prawda odpowiedział na pismo, jednak nie przesłał projektu; BJ OZS, teka F3, bsygn., Korespondencja prof. A. Chybińskiego, List tegoż do tegoż, Warszawa 16 czerwca 1932 r., s. 1.

82 BJ OZS, teka F3, bsygn., Korespondencja prof. A. Chybińskiego, List tegoż do tegoż, Warszawa 4 maja 1932 r., s. 1.

83 Tamże, s. 2.

nie chciał przedstawić warunków pracy na nowym Wydziale, rozpisanie konkursu zaś wymusiłoby na nim określenie zarówno honorarium, jak i ilości godzin⁸⁴. Na zorganizowanym w czerwcu 1932 r. posiedzeniu Komisji Muzykologicznej Kazuro postawił zarzut, iż trzy uniwersytety (Jagielloński w Krakowie, Jana Kazimierza we Lwowie oraz Poznański) postanowiły „bojkotować muzykologię warszawską”⁸⁵. Choć więc rok szkolny dobiegał końca, los Wydziału Muzykologicznego nie był nadal rozstrzygnięty. W liście z 30 czerwca 1932 r. ks. Feicht pisał do prof. Chybińskiego: „Muzykologia w Warszawie przedstawia się następująco: salę, fortepian, bibliotekę i pomoce naukowe daje u siebie Konserwatorium, a profesor, o ile będzie habilitowany, zostanie docentem prywatnym Uniw[ersytetu] Warszawskiego”⁸⁶. Ponieważ jednak cały ciężar utrzymania fakultetu spadł na Konserwatorium, Rytel wystąpił z wnioskiem do prof. Łempickiego, pełniącego w tej sprawie funkcję referenta uniwersyteckiego, o uznanie przez drugą ze stron dyplomu konserwatoryjnego za równorzędny z magisterium. Ponieważ jednak ten nie był upoważniony do podjęcia takiej decyzji, ustalono odroczenie rozstrzygnięcia kwestii⁸⁷.

Zakończenie

Wobec złożenia przez ks. Feichta rezygnacji z dalszej pracy w konserwatorium, decyzją przełożonych Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo skierowany został w 1932 r. do pracy w Bydgoszczy. Niedługo po objęciu tej placówki pisał jeszcze do prof. Chybińskiego, że wykłady z muzykologii obejmie Józef Reiss. W rzeczywistości jednakże w nowym roku szkolnym nie doszło do otwarcia Wydziału Muzykologicznego i przyszło na to czekać do roku 1934. Wówczas też kierownikiem jego mianowany został uczeń prof. Jachimeckiego, Stefan Śledziński⁸⁸.

84 Tamże.

85 BJ OZS, teka F3, bsygn., Korespondencja prof. A. Chybińskiego, List ks. H. Feichta do prof. A. Chybińskiego, Warszawa 16 czerwca 1932 r., s. 1.

86 BJ OZS, teka F3, bsygn., Korespondencja prof. A. Chybińskiego, List tegoż do tegoż, Zakopane 30 czerwca 1932 r., s. 1.

87 Tamże, s. 2–3.

88 M. Dziadek, *Od Szkoły Dramatycznej*, s. 466–468.

Doświadczenie pracy w Wyższej Szkole Muzycznej skłoniło ks. Feichta do unikania w przyszłości sytuacji konfliktowych. Było to szczególnie istotne w latach 1938–1939, kiedy zgodził się wykładać przedmioty teoretyczne w Konserwatorium Towarzystwa Muzycznego w Krakowie. Szkoła ta we wcześniejszych latach stała się przedmiotem sporu pomiędzy zarządem tegoż towarzystwa a dyrektorem konserwatorium Michałem Piotrowskim. Skutki konfliktu były jednak odczuwalne, mimo przekazania zarządu instytucji Bolesławowi Wallek-Walewskiemu. Relacje duchownego poświadczają, że rzeczywiście nie angażował się on w działalność organizacyjną. Także po 1945 r., funkcjonując w mocno niekiedy podzielonych środowiskach, sam nie angażował się w żadne konfliktowe sprawy.

Wydaje się zatem, że okres ten w życiu ks. Feichta ukształtował go w znacznej mierze jako pedagoga. Zacieśnione wówczas znajomości, zwłaszcza z Karolem Szymanowskim i Kazimierzem Sikorskim, rzutowały w kolejnych latach jego życia na wybór tematyki niektórych prac naukowych, a także na angaż w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie w latach sześćdziesiątych XX w.

Streszczenie: W 1930 r. ks. Hieronim Feicht mianowany został profesorem nowoutworzonego Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Warszawie, gdzie prowadził zajęcia z przedmiotów teoretycznych. Od początku jego praca dydaktyczna spotykała się z krytyką środowiska muzycznego i osób nieprzychylnych rektorowi uczelni, Karolowi Szymanowskiemu. Konflikty personalne podzieliły pracowników konserwatorium. W toczącej się dyspucie publicznej podnoszono zarzuty, jakoby zajęcia prowadzone przez duchownego były zbędne w programie nauczania, a nade wszystko dążono do usunięcia Szymanowskiego z funkcji rektora. Ks. Feicht korzystając z przynależności do Rady Głównej, podejmował działania na rzecz obrony rektora i prowadzonych przez siebie zajęć. Artykuł w oparciu o korespondencję oraz materiały archiwalne omawia rolę ks. Feichta w kształtowaniu Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Warszawie, jego działalność dydaktyczną oraz udział w tworzeniu Wydziału Muzykologicznego przy tymże konserwatorium.

Słowa kluczowe: Ks. Hieronim Feicht, historia muzykologii, kształcenie muzyczne, Państwowe Konserwatorium Muzyczne w Warszawie.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie (AMS)

Zespół: Akta osobowe ks. Hieronima Feichta

sygn. V/POL 305/II/3, Dokumenty i świadectwa.

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, Oddział Zbiorów Specjalnych (BJ OZS)

Zespół: Spuścizna prof. Adolfa Chybińskiego.

Teka F3/1, bsygn., Korespondencja prof. Adolfa Chybińskiego, Listy ks. H. Feichta do prof. A. Chybińskiego.

Źródła drukowane

Adolf Chybiński – Ludwik Bronarski. *Korespondencja 1945–1952*, t. 1, cz. 1, oprac. M. Sieradz, Warszawa 2020.

Feicht H., *Wspomnienie o Karolu Szymanowskim*, „Ruch Muzyczny”, 10 (1967) s. 4.

Szymanowski K., *Korespondencja*, t. 3, cz. 3, oprac. T. Chylińska, Kraków 1997.

Ustawa z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska, Dz.U. 1923, nr 116, poz. 924.

Prasa

Co usłyszymy przez radio?, „Gazeta Lwowska”, 266 (1930) s. 8.

Inauguracja Wyższej Szkoły Muzycznej, „Kurier Warszawski”, 306 (1930) s. 3.

Protest polskiego świata artystycznego przeciw krzywdzącej sztuce reorganizacji Ministerstwa Oświaty, „Goniec Wielkopolski”, 219 (1931) s. 2.

[Rytel P.], [*Inauguracja Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie*], „Gazeta Warszawska”, 327 (1930) s. 8.

Uroczysty Koncert z okazji otwarcia Wyższej Szkoły Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Warszawie, „Biuletyn Koncertowy Filharmonii Warszawskiej”, 1 (1930) s. 2.

Opracowania

Dziadek M., *Od Szkoły Dramatycznej do Uniwersytetu. Dzieje Wyższej Uczelni Muzycznej w Warszawie 1810–2010*, t. 1, Warszawa 2011.

Kałamarz W., *Karol Szymanowski w rękopisach Hieronima Feichta*, „Polski Rocznik Muzykologiczny”, 6 (2007) s. 41–48.

Kałamarz W., *Muzyka u misjonarzy. Wkład Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo w kulturę muzyczną Polski*, Kraków 2009.

Łapeta O., *Relacje Karola Szymanowskiego i Eugeniusza Morawskiego w kontekście sporu o Wyższą Szkołę Muzyczną w Warszawie*, „Res Facta Nova”, 16 (2015) s. 114–138.